

# Debata sejmowa o powołaniu Uniwersytetu Zielonogórskiego

17. punkt porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Zielonogórskiego w Zielonej Górze (druki nr 2890 i 2988).

3. kadencja, 110. posiedzenie, 2. dzień (06.06.2001)

## **Wicemarszałek Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Zielonogórskiego w Zielonej Górze (druki nr 2890 i 2988).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Kazimierza Marcinkiewicza.

## **Posel Sprawozdawca Kazimierz Marcinkiewicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To dla mnie wielki zaszczyt i honor, że mogę reprezentować Komisję Edukacji, Nauki i Młodzieży jako sprawozdawca tejże komisji przy rozpatrywaniu projektu ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Zielonogórskiego w Zielonej Górze. Honor to dla mnie jako gorzowianina, Lubuszanina. Ale przede wszystkim dlatego, że powołanie uniwersytetu to wielkie święto; nie tylko dla młodzieży i pracowników danej uczelni, ale i dla miasta, i całego regionu. O tym, że uczestniczymy w takim święcie, chyba świadczy fakt, że obecni są tu rektorzy obu łączonych uczelni, którzy przejdą do historii jako twórcy czy ojcowie Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Waga utworzenia każdej uczelni, szczególnie uniwersytetu, dla rozwoju danego regionu jest ogromna. Wszędzie tam, gdzie uczelnia powstaje, powstaje także nowe życie społeczne, nowe życie gospodarcze. Tam, gdzie powstaje uniwersytet, staje się on od razu kołem zamachowym rozwoju społecznego i gospodarczego. Tak jest także w odniesieniu do Zielonej Góry. Gdy lada moment powstanie tam uniwersytet, Zielona Góra wejdzie do ekskluzywnego grona miast uniwersyteckich. A proces tworzenia uniwersytetu jest dosyć szybki. 37 lat temu powstała bowiem pierwsza uczelnia, Wyższa Szkoła Inżynierska w Zielonej Górze. I tylko 37 lat na utworzenie uniwersytetu to bardzo mało w historii właściwie każdej takiej uczelni. Myślę, że warto powiedzieć, że niedługo potem, bo na początku lat 70., powstała Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Zielonej Górze. Ale tak naprawdę dynamika rozwoju nauki, rozwoju uczelni wyższych na terenie ziemi lubuskiej przypada przede wszystkim na ostatnią dekadę, na okres w wolnej Polsce. W 1996 r. WSI przekształca się w Politechnikę Zielonogórską. W tym czasie utworzono dwie wyższe szkoły zawodowe, w Gorzowie i w Sulechowie, powstaje Collegium Polonicum w Słubicach, tworzy się prywatna Wyższa Szkoła Biznesu w Gorzowie. Jest to zatem dekada absolutnie przez ziemię lubuską wykorzystana. Mam taką małą satysfakcję osobistą, bowiem kiedy zaczęliśmy tworzyć woj. lubuskie, przedstawiłem publicznie projekt utworzenia Uniwersytetu Lubuskiego, także z pewną drobną częścią w Gorzowie. Nie było na to wówczas zgody, ale - co trzeba podkreślić - dwie uczelnie: Politechnika Zielonogórska i Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Zielonej Górze zgodziły się na wspólne utworzenie Uniwersytetu Zielonogórskiego. I chyba tak uniwersytet powinien być tworzony, są uchwały Senatu, jest projekt rządowy, jest pozytywna opinia Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, jest pozytywna opinia 3 uczelni akademickich.

Myślę, że warto także wspomnieć o tym, że tworzenie uniwersytetu jako proces długi i ciągły

wymaga odpowiednich ludzi. Trzeba podziękować rektorom obu wyższych uczelni. Każdy z nich, biorąc udział w tworzeniu uniwersytetu, jednocześnie coś niejako traci. Warto podziękować senatom obu uczelni, na pewno nie było łatwo podjąć taką decyzję. Trzeba podziękować wojewodom i byłym zielonogórskim, i wojewodzie lubuskiemu, bo także wspierali to dzieło, wojewódzkim władzom samorządowym, które również od chwili powstania wspierały to dzieło. Należy podziękować parlamentarzystom, chciałbym powiedzieć, że parlamentarzystom lubuskim, bo takimi teraz są, ale tu trzeba doprecyzować, iż szczególnie parlamentarzystom zielonogórskim i to wszystkich opcji politycznych. Trzeba oczywiście podziękować społeczeństwu, bo bez mieszkańców Zielonej Góry, bez pracowników nauki, bez studentów nie byłoby Uniwersytetu Zielonogórskiego, oraz panu ministrowi Zdradzie za także osobiste zaangażowanie w sprawę utworzenia tego uniwersytetu.

To jest 76 profesorów, 218 nauczycieli akademickich ze stopniem naukowym doktora habilitowanego, w sumie 1 011 nauczycieli akademickich, 23 tys. studentów, jeden wydział już z uprawnieniami do habilitacji, a 3 tuż-tuż, 7 jednostek o uprawnieniach do nadawania stopnia doktora, także niezłe kategorie naukowe KBN - jedna pierwsza, dwie drugie, sześć trzecich, czyli ranga uniwersytetu nie będzie mała. Widać, że środowisko do powołania tej uczelni jest przygotowane. A chyba warto dodać, że ranga tego uniwersytetu na granicy polsko-niemieckiej razem z innymi uczelniami to ważny element rozwoju naukowego, społecznego, kulturalnego, gospodarczego właśnie w tym miejscu. Myślę, że ten uniwersytet dla ziemi lubuskiej i dla Polski w jej zachodniej części - trochę bardziej zgodnej niż we wschodniej, jak widać na przykładzie omawianego przed chwilą problemu - jest bardzo potrzebny.

Ustawa, jak zwykle w takim przypadku, jest krótka, składa się z kilku artykułów. Opisują one to, że powstaje uniwersytet w Zielonej Górze, że siedzibą jego jest Zielona Góra, że jest to uczelnia państwowa. Są opisane wydziały, jakie tam będą. Określa się, kto sprawuje nadzór, co dzieje się z uczelniami, z jakich uniwersytet powstaje. Są opisane prawidłowo kwestie związane z mieniem i pracownikami dotychczasowych uczelni, a także sprawy bezpośrednio organizacyjne, niezbędne w momencie powołania uczelni.

37 lat, można tak chyba powiedzieć, tworzył się, powstawał uniwersytet w Zielonej Górze. W moim przekonaniu to bardzo szybko. Sejm, jak myślę, przyjął kto wie, czy nie jeszcze szybsze, a przynajmniej równie szybkie tempo prac - we wtorek pierwsze czytanie tego projektu i jednogłośnie decyzja Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, dziś, już nawet nie wiem, jak powiedzieć, środa czy czwartek, drugie czytanie, no i lada moment, jeszcze na tym posiedzeniu Sejmu, trzecie czytanie. Chyba dostosowaliśmy się jako posłowie, jako Sejm do tego tempa, które naukowcy i społeczność Zielonej Góry narzucili. Dziękuję bardzo.  
(Oklaski)

**Wicemarszałek Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

Dziękuję panu posłowi. Sejm podjął decyzję o wysłuchaniu w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół. Otwieram dyskusję. Proszę o zabranie głosu pana posła Tadeusza Bilińskiego w imieniu Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

**Poseł Tadeusz Biliński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie utworzenia Uniwersytetu

Zielonogórskiego w Zielonej Górze.

Wysoki Sejmie! Obie uczelnie wyższe w Zielonej Górze podjęły inicjatywę utworzenia Uniwersytetu Zielonogórskiego. Inicjatywa uzyskała pełne poparcie obu środowisk uczelnianych, a także społeczeństwa. Inicjatywa jest także zgodna z ogólnym trendem, z ogólnymi tendencjami tworzenia silnych ośrodków akademickich, zdolnych do samodzielnego rozwijania nauki. Inicjatywa znalazła również pełne uznanie rządu, ale także, co chciałbym podkreślić, na co chciałbym zwrócić uwagę, inicjatywa utworzenia Uniwersytetu Zielonogórskiego uzyskała pełną akceptację Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, a także, jak pan poseł sprawozdawca zaznaczył, trzech wytypowanych wyższych uczelni: Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu i Akademii Górniczo-Hutniczej. Uważamy ten fakt za szczególnie ważny. Utworzenie uniwersytetu w tak przyjaznej atmosferze, przy tak wielkiej akceptacji, jest swego rodzaju gwarancją prawidłowego dalszego rozwoju, jest także swego rodzaju gwarancją dla dalszego rozwijania nauki, dla kształcenia młodzieży we wszystkich kierunkach nauczania. Jesteśmy przekonani, że dalsza działalność Uniwersytetu Zielonogórskiego przynosić będzie chlubę całemu środowisku lubuskiemu.

Zdaniem Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej projekt utworzenia Uniwersytetu Zielonogórskiego jest w pełni uzasadniony. Uniwersytet, którego powołanie jest przewidywane, spełnia wszystkie wymagania stawiane uczelniom akademickim, uczelniom autonomicznym o pełnych prawach akademickich.

Klub Parlamentarny Sojuszu Lewicy Demokratycznej w pełni popiera projekt rządowy o utworzeniu Uniwersytetu Zielonogórskiego i wnosi o niezwłoczne przystąpienie do trzeciego czytania. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

Dziękuję panu posłowi. Proszę pana posła Andrzeja Chrzanowskiego o zabranie głosu w imieniu Klubu Parlamentarnego Akcji Wyborczej "Solidarność".

**Posel Andrzej Chrzanowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wielokrotnie z tej trybuny mówiono na temat ustaw o powołaniu nowych uniwersytetów. Podawano liczby mające udowodnić zasadność zgłaszanych wniosków. Były to czasami dane imponujące. Także i dzisiaj przedstawiono Wysokiemu Sejmowi informacje wskazujące na bardzo starannie i dokładnie przygotowany wniosek o powołanie Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Dane liczbowe świadczą o silnym potencjale powoływanego uniwersytetu: ponad 220 samodzielnych pracowników naukowych, w tym 76 profesorów, ponad 300 adiunktów i niemal 500 innych pracowników nauki, 5 wydziałów i 2 instytuty, mające prawo nadawania stopnia doktora, 1 wydział z uprawnieniami do nadawania stopnia doktora habilitowanego, toczy się postępowanie w sprawie uzyskania takich uprawnień dla jeszcze jednego wydziału i dla instytutu.

Obecnie obie uczelnie kształcą 22 tys. studentów, a po powołaniu Uniwersytetu Zielonogórskiego liczba ta wzrośnie do 23 tys. Pod względem liczby kształconych studentów Uniwersytet Zielonogórski plasuje się zaraz za Uniwersytetem Gdańskim i Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim. Obecnie kształcenie studentów odbywa się na 33 kierunkach, w tym na 29 kierunkach kształcą się studenci na poziomie magisterskim. To rzeczywiście bardzo duży potencjał naukowy i mocny fundament uniwersytetu.

Wysoki Sejmie! Uniwersytet ma zostać powołany na bazie istniejących jednostek: Politechniki Zielonogórskiej, która jako Wyższa Szkoła Inżynierska powstała w 1965 r. - to

już 36 lat istnienia - i Wyższej Szkoły Pedagogicznej, której istnienie jako Studium Nauczycielskiego zostało zainicjowane w 1957 r. - to już 44 lata. Zgodne uchwały w sprawie powołania uniwersytetu podjęły senaty obu uczelni 22 marca 2000 r.

Wysoki Sejmie! Pracuję na Politechnice Zielonogórskiej, dawniej WSI, bardzo długo. W przyszłym roku minie 30 lat. Z Wyższą Szkołą Pedagogiczną utrzymywałem kontakty naukowe, m.in. współtworzyłem Międzyuczelniany Zespół Ergonomii Przemysłowej. Dlatego mogę na cały proces rozwoju środowiska naukowego Zielonej Góry spojrzeć niejako od wnętrza, a ponadto mogę widzieć go w projekcji długiego przedziału czasu. Spojrzenie takie pozwala mi na stwierdzenie, że przedstawione dzisiaj imponujące dane liczbowe i perfekcyjnie przygotowane projekty organizacyjne nie są wyłącznie efektem dwuletnich przygotowań.

Droga obu zielonogórskich uczelni, dzisiaj dobiegająca do wspólnego przedsięwzięcia, jakim ma być Uniwersytet Zielonogórski, nie była drogą łatwą, a na pewno nie była drogą na skrót. Obie uczelnie budowały przez dziesiątki lat swój własny dorobek naukowy, zdobywały swoje doświadczenia dydaktyczne, zmagaly się z wieloma przeciwnościami, tworząc czasami z niczego bazę techniczną dla kształcących się przyszłych magistrów i inżynierów. Należy też dzisiaj wspomnieć tych kolegów, którzy razem z nami współtworzyli obie uczelnie zielonogórskie, razem z nami budowali fundamenty, na których teraz ma stanąć Uniwersytet Zielonogórski, a którzy uprzedzili nas w drodze do wieczności.

Wysoki Sejmie! Jakże cieszą dzisiaj obecne techniczne zdobycze obu uczelni, nowe budynki dydaktyczne, doskonałe i nowoczesnie wyposażone pracownie i laboratoria, piękne domy mieszkalne dla pracowników i powiększająca się, wygodna baza mieszkaniowa dla studentów. Nowatorskie rozwiązania podejmowane w tym ostatnim zakresie mają szansę stać się wzorcami naśladowanymi w całej Polsce.

Wysoki Sejmie! Głosowanie za przyjęciem ustawy o powołaniu Uniwersytetu Zielonogórskiego będzie równoznaczne z oddaniem nowej uczelni w ręce doświadczonej i bardzo dobrze przygotowanej i wypróbowanej kadry naukowej, cieszącej się wysokim uznaniem mających znaczenie środowisk uniwersyteckich Polski, a także, i tego nie można pominąć, szacunkiem społeczności studenckiej. Muszę dodać, że przy debacie na temat Uniwersytetu Zielonogórskiego konieczne jest spojrzenie na miejsce, w którym uniwersytet ma funkcjonować. Zielona Góra liczy obecnie 120 tys. mieszkańców. Jeżeli dodamy do tego mieszkańców przyległych osiedli, zwanych sypialniami miasta, i mieszkańców najbliższych miejscowości, liczba ta wzrasta do ok. 250 tys. Oznacza to sporą aglomerację, a więc także spore zaplecze dla uniwersytetu, co się przekłada na potencjał obsługi administracyjnej, technicznej, bazę socjalną czy możliwości pracy w spółdzielniach studenckich. Jeżeli dodamy do tego przepiękne, malownicze i bogato zalesione tereny wokół Zielonej Góry, otrzymujemy także zaplecze turystyczno-rekreacyjno-sportowe dla pracowników i studentów. Istnieje także klub jeździecki, wiele innych klubów sportowych i wspaniała sala gimnastyczna będąca dumą sportowego środowiska akademickiego. Przypominam o tych wielu towarzyszących elementach otoczenia, atmosferę akademicką bowiem tworzy przecież nie tylko aura wytężonej pracy naukowej, ale także te niezapomniane chwile doznań sportowych, rajdy studenckie, zimowiska, obozy. Mimo siwych i mocno już przerzedzonych włosów takie wspomnienia ze swoich studiów zachowuję.

Wysoki Sejmie! Obie zielonogórskie uczelnie wykształciły już ponad 20 tys. absolwentów, w tym 15 tys. magistrów i magistrów inżynierów. Przemawiając w imieniu Klubu Parlamentarnego Akcji Wyborczej "Solidarność", zwracam się z prośbą do wszystkich posłów Wysokiej Izby o uchwalenie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Zielonogórskiego,

aby od nowego roku akademickiego mógł rozpocząć funkcjonowanie, a studenci obu dotychczasowych uczelni otrzymali indeksy uniwersyteckie.

Panie i Panowie Posłowie! Pragnę z tej trybuny wyrazić swój podziw, uznanie i wdzięczność lektorom obu zielonogórskich uczelni za ogrom pracy włożonej w przygotowania zmierzające do powołania Uniwersytetu Zielonogórskiego. Niechaj w Zielonej Górze Gaudeamus igitur 2001 zaintonują studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

Dziękuję panu posłowi. Proszę o zabranie głosu pana posła Czesława Fiedorowicza w imieniu Klubu Parlamentarnego Unii Wolności.

**Posel Czesław Fiedorowicz:**

Po dwóch pracownikach przyszłego uniwersytetu tym razem absolwent jednej z uczelni wchodzących w skład tego uniwersytetu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszystkie dzielne Posłanki i wszyscy dzielni Posłowie, którzy uczestniczą w tej interesującej debacie! Chciałbym w imieniu Klubu Parlamentarnego Unii Wolności wyrazić pełne poparcie dla projektu powołania Uniwersytetu Zielonogórskiego w Zielonej Górze, gdyż Klub Parlamentarny Unii Wolności, wychodząc naprzeciw aspiracjom wszystkich ośrodków uczelnianych, tego rodzaju inicjatywy zawsze wspierał. To jest jedna z tych inicjatyw, która zmierza do tego, byśmy poprzez Uniwersytet Zielonogórski realizowali w naszym województwie, województwie lubuskim, tę ważną ideę wyrównywania szans edukacyjnych młodzieży z małych ośrodków, która nie może spełnić warunków do studiowania na uniwersytetach poza województwem macierzystym.

W istocie rzeczy próby utworzenia uniwersytetu na ziemi lubuskiej podejmowane były od początku dekady, a więc od początku lat 90. Tak naprawdę ta dyskusja została zapoczątkowana w 1999 r. po bardzo mądrej i odważnej decyzji obu senatów, obu rektorów - w tym miejscu chciałbym również przyłączyć się do słów uznania za tę decyzję - która w istocie zbiegła się z projektem rządowym utworzenia uniwersytetu, który to projekt w dniu dzisiejszym rozpatrujemy.

Na tej sali jeszcze nie tak dawno toczona była debata o rację, o sens tworzenia woj. lubuskiego. Jak wiemy, Wysoka Izba zgodziła się na powstanie woj. lubuskiego, a w strategii tego województwa utworzenie uniwersytetu w Zielonej Górze zostało wpisane jako zadanie o wyjątkowym znaczeniu dla rozwoju całego regionu. Myślę, że to nas wszystkich, władze samorządowe i rządowe tego województwa, zobowiązuje do wszelkiego wsparcia, w tym finansowego, w tworzeniu i rozwoju tej naszej lubuskiej uczelni. Gdy przyglądamy się rozwojowi tego ośrodka akademickiego, kiedy zwrócimy uwagę na fakt, iż w 1975 r. uczelnie zatrudniały 2 profesorów i 75 doktorów habilitowanych, a dzisiaj 76 profesorów i 148 doktorów habilitowanych, to możemy doświadczyć poczucia wielkiej dynamiki. Takiej dynamiki należy życzyć nowemu uniwersytetowi.

Uniwersytet Zielonogórski z całą pewnością odpowie na wiele zapotrzebowań, wyzwań tego nowego województwa, tego szczególnego obszaru polsko-niemieckiego pogranicza. Jestem przekonany, wiedząc o wielu osiągnięciach pracowników naukowych obu uczelni, iż takim wyzwaniom podda.

Pragnę zwrócić uwagę w swoim wystąpieniu na fakt, że utworzenie Uniwersytetu Zielonogórskiego w sposób znaczący przyczyni się do równoważenia sytuacji na pograniczu polsko-niemieckim. Na terenie landów przygranicznych Niemiec: Meklemburgii, Pomorza Przedniego, Brandenburgii, Berlina i Saksonii istnieje w tej chwili 7 uniwersytetów. 2 w Berlinie, w Poczdamie, w Lipsku, we Frankfurcie nad Odrą, w Rostocku, w Greifswaldzie i 3

uniwersytety techniczne w Cottbus, w Chemnitz i w Dreźnie. Na terenie trzech województw przygranicznych, zachodniopomorskiego, lubuskiego i dolnośląskiego uzyskamy poziom funkcjonowania trzech uniwersytetów.

A zatem myślę, że ta mądra decyzja rządu, te mądre i zgodne decyzje senatów obu uczelni, mądre, zgodne decyzje braci studenckiej znacząco wspomogą proces tworzenia silnego ośrodka akademickiego na środkowym pograniczu.

Chciałbym, przyłączając się do wszystkich podziękowań, które moi koledzy tutaj wyrażali, podziękować również Prezydium Sejmu za to, że zechciało włączyć ten punkt do dzisiejszej debaty. Na ręce pana wicemarszałka Stefaniuka składam to podziękowanie.

Natomiast ze względu na czas, nocne godziny, w jakich odbywa się debata nad powstaniem Uniwersytetu Zielonogórskiego, myślę, że uzasadnione będzie zabieganie przez Uniwersytet Zielonogórski o prowadzenie zajęć nie tylko w trybie dziennym i wieczorowym, ale nawet nocnym. Dziękuję bardzo za uwagę. (Oklaski)

#### **Wicemarszałek Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

Dziękuję panu posłowi. Proszę o zabranie głosu pana posła Aleksandra Bentkowskiego w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

#### **Posel Aleksander Bentkowski:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Zabieram głos w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego, ale oczywiście przede wszystkim w imieniu kolegi marszałka Zycha, który nie mógł być obecny na tej debacie, gdyż musiał pilnie wyjechać. Prosił mnie, aby przekazać, że ma olbrzymią satysfakcję, zarówno on, jak i Polskie Stronnictwo Ludowe, że powstaje kolejna uczelnia typu uniwersyteckiego na rubieżach Polski. Szczęśliwie się składa, że akurat ten Sejm u końca swojej drogi ma olbrzymią satysfakcję powołać dwie uczelnie, dwie uczelnie na dalekiej prowincji, a więc na wschodzie i na zachodzie Polski. Z pewnością uczelnie bardzo w gruncie rzeczy podobne sobie, ponieważ powstają w podobnych środowiskach, społeczeństwach nieco biedniejszych niż te, które są w dużych ośrodkach miejskich, jak chociażby Warszawa, Kraków czy Gdańsk.

Mogę pogratulować już osobiście, ponieważ ja z kolei byłem bardzo mocno zaangażowany w powołanie uniwersytetu w Rzeszowie, kolegom posłom sztuki forsowania tej ustawy. To duża umiejętność i gratuluję kolegom, że udało wam się tak szybko to zrobić, bo tak słuszna sprawa nie powinna czekać długo nawet w parlamencie. Natomiast, panie pośle Biliński, wydaje mi się, że uczelnia wasza, tak jak i nasza, jeszcze długo nie będzie uczelnią samodzielną, autonomiczną w rozumieniu ustawy o szkolnictwie wyższym. Ustawa ta ustanawia bardzo surowe wymogi, ponieważ wymaga, żeby aż połowa wydziałów miała prawa habilitacyjne, a więc zarówno wam, jak i nam daleko do tego, żeby ta uczelnia była uczelnią samodzielną, a taki powinien być cel, jak sądzę, rektorów i jednej, i drugiej uczelni w przyszłości.

Natomiast chciałbym pogratulować panu ministrowi Zdradzie, a za jego pośrednictwem ministerstwu edukacji, że udało się po raz pierwszy ministrowi nakłonić uczelnie dwie, humanistyczne WSP i politechnikę. Jest to pierwsza politechnika w Polsce, która zdecydowała się wejść w struktury uniwersytetu. Nie udało się to w Białymstoku, nie udało to się w Opolu, nie udaje to się w najmniejszym stopniu w Kielcach i nie udało się w Rzeszowie, mimo potężnych zabiegów ze strony ministerstwa edukacji. Baliśmy się nieco takiej uczelni molochu, byłaby to uczelnia, która by w Rzeszowie miała 35 tys. studentów, bo sama Politechnika Rzeszowska ma ok. 16 tys. studentów, a więc myślę, że będzie to uczelnia moloch, jedna z największych w Polsce, która od razu na początku będzie uczelnią bardzo

niesprawną. No i cokolwiek by mówić, politechnika się obawiała negatywnych dla siebie konsekwencji w strukturach uniwersytetu przy jeszcze większej uczelni humanistycznej, jaką jest WSP. Natomiast to co się udało w Olsztynie, budzi moje pewne wątpliwości. Tam powstał Uniwersytet Warmiński, ale w moim przekonaniu jest to uniwersytet rolniczy, bardzo dobry uniwersytet rolniczy, ale daleko mu jeszcze do pojęcia uniwersytetu w rozumieniu słowa uniwersytet.

Niemniej jednak gratuluję serdecznie Zielonej Górze, że udało się wam doprowadzić do powstania tej uczelni. Z pewnością jest to czynnik miastotwórczy, liczymy i my na to, że będzie podobnie z Rzeszowem. Serdecznie mu gratuluję i wszystkiego dobrego na nowej drodze. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana. Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pana Jerzego Zdradę. Widzę, i domyślamy się, że na galerii siedzą przedstawiciele zielonogórskich uczelni. Panowie Rektorzy! Chciałbym powiedzieć tak, życzyć żeby zajęcia ze studentami były liczniejsze niż w tej chwili, tworzymy ten uniwersytet, a pan minister Zdrada, niech powie, niech zaleci panom rektorom, żeby chociaż w nocy zajęć ze studentami nie prowadzili, tak jak my realizujemy tę ustawę.

(Poseł Kazimierz Marcinkiewicz: Panie marszałku, jakość a nie ilość się liczy.)

Ja o porze dnia mówię, panie pośle. Wie pan, co w nocy można robić.

(Poseł Czesław Fiedorowicz: Obradować!)

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Jerzy Zdrada:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd przedstawił projekt utworzenia uniwersytetu, który integruje środowisko szkół wyższych Zielonej Góry. Powstanie uczelnia 8-wydziałowa, która harmonijnie połączy nauki humanistyczne, społeczne, artystyczne, ekonomiczne, matematyczno-fizyczne, przyrodnicze i techniczne. Jest to rozwiązanie w tym kształcie nowatorskie w polskim szkolnictwie wyższym, mogące stanowić modelowy przykład dla innych środowisk i jestem przekonany, że wcześniej czy później tą drogą pójda inne środowiska, które dziś dalekie są jeszcze od myśli o pełnej integracji.

Na podkreślenie zasługuje jednomyślność senatów obu uczelni, od nich bowiem wyszła inicjatywa utworzenia uniwersytetu. Senaty te ponad rok temu, w marcu 2000 r. przyjęły uchwały o integracji w Uniwersytecie Zielonogórskim. Ta jednomyślność towarzyszyła pracy zespołu złożonego z rektorów Politechniki Zielonogórskiej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze, zespołu, któremu miałem zaszczyt przewodniczyć. Rezultat pracy został w pełni zaaprobowany przez rząd Rzeczypospolitej. Toteż utworzenie z dniem 1 września 2001 r. Uniwersytetu w Zielonej Górze wychodzi naprzeciw koniecznym zmianom charakteru uczelni wyższych, które w swej części akademickiej powinny dysponować szerokimi możliwościami dydaktycznymi oraz możliwościami prowadzenia badań naukowych. Uniwersytet, co warto jest podkreślenia, będzie działał w niezwykle przyjaznym otoczeniu społecznym. Kadra akademicka - łącznie prawie 1 100 nauczycieli akademickich, w tym 77 profesorów z tytułem, 153 doktorów habilitowanych oraz 353 doktorów i prawie 500 magistrów - zapewni kształcenie na wysokim poziomie, kształcenie dostosowane do potrzeb regionalnego, krajowego i międzynarodowego rynku pracy. Potencjał naukowy zapewni prowadzenie badań i współpracy międzynarodowej. Sześć wydziałów ma uprawnienia do

doktoryzowania w siedmiu dyscyplinach, Wydział Humanistyczny ma uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego, trzy wydziały aspirują do uzyskania uprawnień do nadawania stopnia doktora habilitowanego i mają pozytywną ocenę rady głównej. Wreszcie, co bardzo ważne, pozytywne opinie o utworzeniu Uniwersytetu Zielonogórskiego wyraziły senaty trzech uczelni: Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Akademii Górniczo-Hutniczej, a także Rada Główna Szkolnictwa Wyższego.

Panie Marszałku! Z pełnym przekonaniem, że dobrze czynimy, zwracam się do Wysokiego Sejmu o przyjęcie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Zielonogórskiego. Dziękuję bardzo.  
(Oklaski)

**Wicemarszałek Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

Dziękuję panu ministrowi. Zamykam dyskusję. Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy jutro rano, przepraszam, przystąpimy rano. Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego w dniu dzisiejszym.

*c (07-06-01 11:59)*